

Albin Koprukowniak

"Biblioteka Społeczno-Polityczna",
1959, 1-2, 1960, 1-3, 1961, 1-3, 1962,
1-3

Rocznik Lubelski 5, 313-318

1962

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

„Ostateczny kres bandy «Jastrzębia» nastąpił w pierwszej połowie 1947 r.», natomiast K. Ostapowicz (s. 103) utrzymuje, że w 1949 r. nadal grasowała banda „Jastrzębia”. Przypuszczać należy, że K. Ostapowicz pomieszał osoby „Jastrzębia” i „Żelaznego”. Również K. Ostapowicz (s. 84 i nn.) przy omawianiu napadu przez tę bandę na Parczew i rabowaniu ludności żydowskiej podaje datę 6 II 1945 r. W rzeczywistości decyzja o napadzie na Parczew podjęta została przez bandytów w końcu stycznia 1946 r. a realizacja zamierzenia dokonana została 6 II 1946 r.⁹ A. Tylimoniuk, (s. 113) pisząc o liczebności bandy „Jastrzębia”, podaje liczbę 60 dobrze uzbrojonych ludzi, natomiast według najnowszych badań szacuje się jej liczebność na około 100 ludzi¹⁰.

Mimo tych drobnych usterek, wspomnienia są wiernym, autentycznym przekazem atmosfery pierwszych dni wolności. Książka daje obraz upodlenia a nawet zdziczenia bandyckich opryszków różnych odcieni politycznych, a jednocześnie wysiłku, poświęcenia i bohaterstwa ludzi, którzy na przekór śmierci organizowali nowe życie gospodarze i polityczne, wprowadzali w czyn przeobrażenia nowego, bronili młodej władzy ludowej i za nią oddawali życie. Książka jest zarazem hołdem dla pracowników MO, UBP, KBW, żołnierzy WP i działaczy partyjnych.

Albin Kopruckownik

Biblioteka Społeczno-Polityczna.

(Omówienie)

Biblioteka Społeczno-Polityczna, wydawana z dotacji KW PZPR w Lublinie, to jedyne tego rodzaju przedsięwzięcie w skali krajowej. Jest to inicjatywa bardzo pożyteczna i jak najbardziej uzasadniona ze względu na zapotrzebowanie społeczne na tego rodzaju publikacje. W słowie od Wydawcy do pierwszego tomu, inaugurującego całą Bibliotekę czytamy, że będzie ona poświęcona: „...popularyzowaniu działalności Partii na Lubelszczyźnie w okresie międzywojennym, okupacji hitlerowskiej i po Wyzwoleniu jak i opracowaniom gospodarczym dotyczącym naszego regionu oraz teoretycznym rozważaniom na tematy ideologii i filozofii marksistowskiej”.

Tak szeroko zakrojona problematyka Biblioteki stanowić miała pomoc dla tych wszystkich (działaczy partyjnych i społecznych, nauczycieli, organizacji młodzieżowych i związkowych), którzy interesują się regionem lubelskim, jego przeszłością i rewolucyjną tradycją walk o postulaty postępu społecznego i politycznego wyzwolenia. Trzeba stwierdzić z całym uznaniem dla twórców tego interesującego cyklu wydawniczego, że założenia te są konsekwentnie, (w zakresie problematyki historycznej), realizowane.

Dotychczas ukazało się jedenaście tomików, w bardzo ładnej, bezpretensjonalnej oprawie graficznej a dalsze pozycje są w przygotowaniu. Profil tematyczny Biblioteki jest różnorodny. Nie zawężono go tylko do dziejów partii politycznych czy ruchu robotniczego, ale znacznie poszerzono o problematykę gospodarczą i chłopską.

⁹ I. Blum: *op. cit.*, s. 200 (kronika bandy „Jastrzębia”): „Przy końcu stycznia 1946 r. (...) proponowaliśmy «Orlisowi» uderzenie na Parczew i rozgromienie zamieszkałych tam Żydów w ilości około 500 osób”.

¹⁰ Tamże, s. 29.

Ze względu na chronologię dotychczasowe publikacje Biblioteki podzielić można na pozycje poświęcone: a) czasom rozbiorowym — 2 tomy 1, b) okresowi międzywojennemu — 4 tomy 2, c) czasom okupacji hitlerowskiej — 2 tomy 3, d) Lubelszczyźnie Polski Ludowej — 2 tomy 4, jedna pozycja przedstawiająca dzieje powiatu lubelskiego od czasów zamierzchłych aż do dnia dzisiejszego 5.

Pod względem merytorycznym podział ten będzie przedstawiał się następująco: 5 tomów zajmuje się problematyką ruchu robotniczego i działalnością partii proletariackich; 4 tomy poświęcone zagadnieniom wiejskim; 1 tom problematyce gospodarczej woj. lubelskiego oraz jedna pozycja omawiająca całokształt zagadnień związanych z przeszłością pow. lubelskiego.

Pod względem częstotliwości poszczególne pozycje ukazywały się: w 1959 — 2, 1960 — 3, 1961 — 3 i 1962 — 3 tomy.

* * *

W bardzo interesującej i ciekawej rozprawie: *Walka chłopów lubelskich po reformie uwłaszczeniowej* — Z. Mazurek przedstawia walkę tej ludności z założeniami i realizacją reformy uwłaszczeniowej 1864 roku. Na wielu przykładach, z różnych powiatów ówczesnej guberni lubelskiej, autorka mówi (w oparciu o bogaty materiał archiwalny) o niezadowoleniu ludności wiejskiej z ogólnie przeprowadzonego uwłaszczenia. Przypomina, że chłopci, aczkolwiek otrzymali ziemię i zostali uwolnieni od pańszczyzny, nie zostali całkowicie uniezależnieni od dworu szlacheckiego. Ludność wiejska musiała ponosić ciężary fiskalne za „dobrodziejstwo” tej reformy, ciężary, które ciągnęły się aż do wybuchu pierwszej wojny światowej. Cała masa chłopów nie otrzymała ziemi w ogóle, stąd znaczny odsetek ludności bezrolnej na wsi. Głód ziemi, długoletnie spłacanie za otrzymany grunt, zależność ekonomiczna od dworu — oto przyczyny walki chłopów o serwituty i ziemię. Zaslugą autorki jest fakt, że wnosi nowe ustalenia na temat postawy chłopów lubelskich wobec dworu i polityki carskiej w drugiej połowie XIX wieku.

Okresowi Polski międzywojennej poświęcono w Bibliotece do tej pory cztery pozycje. Trzy z nich traktują o działalności i walce KPP na Lubelszczyźnie, jedna zaś o wystąpieniach chłopów Zamojszczyzny w 1936 r.

Rozprawy J. Naumiuka, charakteryzujące działalność KPP w latach 1929 do 1938, odkrywają przed czytelnikiem nieznanne do tej pory a tak istotne problemy z historii regionalnej okresu kryzysowego i pokryzysowego. Wskazują na olbrzymi wysiłek

1 Zofia Mazurek: *Walka chłopów lubelskich po reformie uwłaszczeniowej*, Lublin 1961, s. 62, 2 nlb., t. VIII; A. Kopruckowniak: *Chłopi lubelscy w 1905 roku*, Lublin 1960, s. 65, t. IV.

2 Jan Naumiuk: *Walka KPP o jednolity front klasowy robotniczej i front ludowy na Lubelszczyźnie w latach 1934—1938*, Lublin 1959, s. 44, t. I; Tenże: *Z dziejów KPP na Lubelszczyźnie (1929—1933)*, Lublin 1960, s. 75, t. V; Stanisław Krzyżak: *Z dziejów KPP na Lubelszczyźnie (1918—1923)*, Lublin 1961, s. 53, 3 nlb., t. VII; Eugeniusz Ciuruś: *Wystąpienia chłopów w Zamojszczyźnie w roku 1936*, Lublin 1961, s. 61, 3 nlb., t. VI.

3 Władysław Kozdra: *Z dziejów PPR na Lubelszczyźnie*, Lublin 1962, s. 44, 4 nlb., t. XI; Eugeniusz Mysłowski: *Z dziejów PPR, GL i AL w powiecie puławskim (1942—1944)*, Lublin 1962, s. 55, 3 nlb., t. X.

4 Jerzy Danielewicz: *Reforma rolna na Lubelszczyźnie w 1944 roku*, Lublin 1962, s. 41, 3 nlb., t. IX; Mikołaj Waleśko i Zbigniew Mitura: *Zarys rozwoju gospodarczego Lubelszczyzny w latach 1944—1959*, Lublin 1959, s. 178, 2 nlb., t. II.

5 Władysław Myk: *Kartki z dziejów powiatu lubelskiego*, Lublin 1960, s. 137, 3 nlb., t. III.

miejscowych organizacji komunistycznych i lewicowych, zmierzających do zorganizowania jednolitego frontu walki z umacniającym się „polskim faszyzmem”. Prace te doczekały się przychylnych recenzji na łamach centralnych i regionalnych wydawnictw historycznych⁶.

Początkom i pierwszym krokom KPP na Lubelszczyźnie poświęcona jest praca S. Krzykały. Autor, po zanalizowaniu działalności SDKPiL i PPS-Lewicy, mówi o powstaniu KPRP i jej udziale w Radach Delegatów Robotniczych, o jej stosunku do wojny polsko-radzieckiej z lat 1919—1920, o walce z umacniającą się burżuazyjną władzą w Polsce. Daje obraz rozwoju tej partii w pierwszych latach niepodległości. Jednocześnie wskazuje na trudności w prawidłowym rozwoju ruchu komunistycznego w Lubelskiem (częste aresztowania, brak wielkiego przemysłu, który sprzyja organizowaniu się proletariatu). Ukazuje sylwetki wybitnych działaczy komunistycznych w skali krajowej i międzynarodowej, którzy przewinęli się w tym czasie przez Lublin i Lubelszczyznę, jak: Małgorzata Fornalska, Zygmunt Modzelewski, Jan Hempel, Henryk Bitner, Marian Buczek, Jan Gutowski, Franciszek Józwiak, Teodora Feder.

„Wystąpienia chłopów w Zamojszczyźnie w roku 1936” — E. Ciurusia to rozprawa wydana w 25 rocznicę pacyfikacji wsi zamojskiej, hrubieszowskiej i tomaszowskiej. Choć autor zastrzega się w końcowych zdaniach pracy, że ten „...szkic nie daje pełnego obrazu walki o jednolity i ludowy front na Lubelszczyźnie”⁷ — to wnosi bezprzeczenie wiele bardzo cennego materiału do poznania dziejów wsi południowo-wschodniej Lubelszczyzny. Praca jest tym wartościowsza, że autor nie zawęził jej problematyki tylko do historii tego terenu, ale starał się przedstawić obraz Zamojszczyzny w kontekście wydarzeń na terenie całej Polski. Oświetlił postawę różnych partii politycznych (Stronnictwa Ludowego, KPP, KPZU, organizacji młodzieżowych) i ich stosunek do tych zajęć oraz rolę, jaką odegrały w tym czasie. Autor, w oparciu o bogaty materiał archiwalny, przedstawił narastanie radykalnego nurtu w Zamojszczyźnie, wzrost aktywności ludności wiejskiej i jej niezadowolonia z sanacyjnej polityki. Rodził się tu i umacniał ludowy front walki. Dla jego zahamowania — ówczesne władze administracyjno-policyjne postanowiły spacyfikować najbardziej rewolucyjne ośrodki wiejskie na tym terenie. Rozpoczęta w nocy z 15 na 16 września 1936 r. akcja pacyfikacyjna przyniosła pełny sukces policji. Aresztowano setki chłopów, byli zabici i ranni. Najbardziej ucierpiała ludność wsi Żuków. Oto jak autor opisuje działalność policji w tej miejscowości: „Zająwszy Żuków policja masowo aresztowała chłopów, niszczyła mienie rodzin podejrzanym udziałem w walkach. Pierzyny i poduszki przecinano nożami, a pierze wyrzucano przez okna na wiatr. Do wymłóconego zboża w zasiekach i komorach lano naftę i sypano tłuczone szkło. Rozbijano młotami i siekierami maszyny rolnicze. Rozbierano piece i rąbano drzewa. Aresztowanych chłopów z Żukowa spędzono na pole, tam ich bito, po czym część zakutych w kajdany wywieziono do więzień Zamościa i Krasnegostawu”⁸. Jest to praca gorzkiej prawdy o wsi lubelskiej sprzed 25 laty a zarazem bohaterkiej walki jej mieszkańców o zmianę na lepsze.

* * *

⁶ Zob. L. H a s s (rec.): *J. Naumiuk: Walka KPP o jednolity front...*, „Z pola walki” Warszawa 1959, Nr 4(8), s. 253—254; M. Z d r o j e w s k i (rec.): *J. Naumiuk: j.w.*, „Rocznik Lubelski” Lublin 1960, t. III, s. 309—310; L. H a s s (rec.): *J. Naumiuk: Z dziejów KPP na Lubelszczyźnie (1929—1933)*, „Z pola walki” Warszawa 1961, Nr 2(14), s. 234—235.

⁷ E. C i u r u s i a: *op. cit.*, s. 62.

⁸ Tamże, s. 51.

Problematyce okupacji hitlerowskiej na Lubelszczyźnie poświęcona jest praca Wł. Kozdry — pierwszego sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lublinie: „Z dziejów PPR na Lubelszczyźnie”. Jest to referat wygłoszony na Plenum KW PZPR w Lublinie w 20 rocznicę powstania Polskiej Partii Robotniczej. Pozycja ta stanowi istotny wkład do poznania historii nie tylko ruchu robotniczego, działalności PPR, GL i AK na Lubelszczyźnie, ale daje obraz historii naszego regionu w całości. Wskazuje na olbrzymie trudności w rozwoju i działalności PPR, przedstawia najważniejsze momenty walk gwardzystów i aelowców z okupantem hitlerowskim, bohaterstwo członków partii i dojrzałość polityczną przywódców partyjnych i dowódców partyzanckich. Praca nie przemilcza bolesnych w okresie okupacji hitlerowskiej mordów bratobójczych, dokonywanych przez wsteczne siły z NSZ na działaczach partyjnych, partyzantach polskich i radzieckich. Daje obraz wysiłków PPR zmierzających do organizacji antyfaszystowskiego frontu walki z okupantem. Wskazuje na sympatie do tych poczynań, wbrew wyższemu dowództwu, ze strony dołowych komórek Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich. Mówi o politycznej i organizatorskiej roli PPR w tworzeniu konspiracyjnych Rad Narodowych — od Wojewódzkiej począwszy na gminnych skończywszy. Oddaje hołd tym, którym nie było dane święcić triumfu idei, o którą walczyli i zginęli: Janowi Sławińskiemu, Kazimierzowi Wyrwasowi, Michałowi Wójtowiczowi, Bolesławowi Kwiatkowi, Janowi Hołodowi, Aleksandrowi Szymańskiemu i wielu, wielu innym. Przypomina o chlubnych kartach działalności partyzanckiej Grzegorza Korczyńskiego, Mieczysława Moczara, Andrzeja Flisa, Franciszka Wolińskiego, Mikołaja Melucha, Ignacego Borkowskiego, Wacława Czyżewskiego i innych.

Wartość pracy znacznie podnoszą fotokopie odezw i dokumentów lubelskiej organizacji PPR, zdjęcia z walk partyzanckich na Lubelszczyźnie oraz fotografie wielu partyjnych działaczy i dowódców oddziałów partyzanckich — Gwardii i Armii Ludowej.

Podobnej problematyce poświęcona jest rozprawa E. Mysłowskiego: *Z dziejów PPR, GL i AL w powiecie puławskim (1942—1944)*. Jest to do tej pory pierwsze monograficzne opracowanie dziejów pow. puławskiego w latach okupacji hitlerowskiej. Autor poprzedza właściwy temat kilkustronicowym rozdziałem wstępnym, w którym omawia sytuację społeczno-ekonomiczną powiatu przed 1939 r. oraz politykę okupanta hitlerowskiego na tym terenie w pierwszych latach niewoli. Na tym tle rysuje genezę Polskiej Partii Robotniczej. Jej członkowie rekrutowali się głównie z byłych działaczy komunistycznych. Już w 1940 r. w gminie Baranów powstało Koło Przyjaciół Związku Radzieckiego, (później w całości weszło w skład PPR), które posiadało zbrojny oddział pod dowództwem T. Maciejewskiego⁹. Przełomowym momentem dla rozwoju partii — był dzień 10 czerwca 1942 roku, kiedy to „...w Lublinie przy ul. Krakowskie Przedmieście 20, u tapicera Skowrońskiego odbyła się konferencja, na której powołano KP PPR dla Puław”¹⁰. Od tego czasu, dzięki energicznemu kierownictwu, cały powiat pokrył się siecią komórek partyjnych. Jednocześnie organizowano oddziały GL a potem AL, które bardzo aktywnie uczestniczyły w walkach z okupantem. Jeden z rozdziałów traktuje o wysiłkach PPR, GL i AL zmierzających do utworzenia na tym terenie antyhitlerowskiego frontu walki. Autor zgromadził wiele faktów świadczących, że idea ta spotykała się z sympatią wśród wielu oddziałów Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich.

⁹ E. Mysłowski: *op. cit.*, s. 17.

¹⁰ Tamże, s. 18.

Zasługą autora jest, że w oparciu o bogaty i różnorodny materiał archiwalny oraz relacje ustne, rzetelnie nakreślił obraz walki puławskiej organizacji PPR i jej zbrojnych oddziałów.

* * *

J. Danielewicz w przyczynku: „Reforma rolna na Lubelszczyźnie w 1944 roku” — przedstawił warunki społeczno-ekonomiczne wsi lubelskiej przed wojną, pierwszy okres okupacji i na tym tle powstanie Polskiej Partii Robotniczej i jej programu agrarnego¹¹. Omawia następnie realizację dekretu wrześniowego z 1944 r. w poszczególnych powiatach. Jest to pierwszy usystematyzowany, podany w formie popularnej, wykład realizacji reformy rolnej w naszym województwie. Wskazuje na trudności kadrowe w przeprowadzaniu tego przedsięwzięcia oraz na terrorystyczną działalność band reakcyjnego podziemia, które starało się nie dopuścić do wprowadzenia w życie tego historycznej wagi dekretu PKWN. Przypomina jednocześnie o pomocy brygad robotniczych i wojskowych ludności wiejskiej w realizacji reformy rolnej. W końcowym rozdziale, sumującym wyniki reformy, przytacza bardzo interesujące dane liczbowe: „W wyniku reformy służba folwarczna otrzymała 13 800 nadziałów (obszar 48 700 ha), chłopi bezrolni 7 900 (19 700 ha), małorolni 377 000 (58 500 ha), średniorolni 1 900 (2 300 ha), działek pracowniczych 900 (6 000 ha)”¹².

M. Waleszko i Z. Mitura w rozprawie: „Zarys rozwoju gospodarczego Lubelszczyzny w latach 1944—1959”, w ośmiu kolejnych rozdziałach przedstawiają zmiany, jakie zaszły w życiu gospodarczym i demografii tego regionu w Polsce Ludowej. Najbardziej rozbudowane są te partie pracy, które odnoszą się do przemysłu i rolnictwa. Autorzy zwracają uwagę czytelnika na narodziny wielkiego przemysłu na Lubelszczyźnie — Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie, WSK w Świdniku, KFWM w Kraśniku Fabrycznym, cementowni w Rejowcu i jego oddziaływanie na urbanizację i aktywizację gospodarczą. Przytaczają wiele danych liczbowych świadczących o wpływie rozwijającego się przemysłu na podniesienie poziomu życiowego i kulturalnego mieszkańców nie tyle miast co ludności wiejskiej, która znalazła zatrudnienie w tym przemyśle. Lektura pracy pozwala śledzić, jak ta zacofana przed wojną część Polski B dźwignęła się w stosunkowo krótkim czasie w Polsce Ludowej. Wszystkie tezy i wnioski autorów są bogato dokumentowane danymi statystycznymi zamieszczonymi w 82 tabelach.

* * *

Praca Wł. Myka: „Kartki z dziejów powiatu lubelskiego”, jak wskazuje tytuł, jest zbiorem drobnych szkiców z przeszłości tego powiatu. Swoim charakterem daleko odbiega od pozycji omówionych wyżej. Dzieje powiatu zaczyna Autor rozdziałem „Z otchłani wieków”, w którym odtwarza osadnictwo z czasów przedhistorycznych (sięgające do 2500 lat p.n.e.) w Biskupicach, Jaszczowie, Łęcznej, Piaskach, Zemborzycach i innych miejscowościach (s. 7). W kolejnych rozdziałach przedstawia rozwój feudalnej własności ziemskiej, rozwój miast (Łęczna ze znanymi jarmarkami, Piaski, Puchaczów) związany z czarnomorskim szlakiem handlowym. Dłużej zatrzy-

¹¹ Autor rozprawy pominął w wykazie bibliografii bardzo cenną pracę Cz. Majdajczyka: *Sprawa reformy rolnej w Polsce 1939—1944. Programy — taktyka*, Warszawa 1961. Zamieścić natomiast inną pracę tegoż autora, z której w tym przypadku można byłoby zrezygnować.

¹² J. Danielewicz: *op. cit.*, s. 41.

muje się na Odrodzeniu i reformacji przypominając postaci Biernata z Lublina, Reja z Nagłowic, Kochanowskiego, Klonowicza, zabytki sztuki renesansowej. Informuje o żywym ruchu arikańskim i w tym kontekście o działalności Stanisława Orzechowskiego. Z czasów nowożytnych i najnowszych przypomina o aktywnym udziale mieszkańców powiatu w ruchu narodowo-wyzwoleńczym w XIX wieku, rewolucji 1905—1907 roku, w tworzeniu Rad Delegatów w latach 1918—1919, o udziale chłopów w okresie międzywojennym w pochodach pierwszomajowych i ich walce z polityką rządów sanacyjnych, o walce z okupantem hitlerowskim w czasie drugiej wojny światowej. W ostatnim rozdziale zatytułowanym: Piętnastolecie władzy ludowej, kreśli wszechstronny rozwój powiatu. Praca, aczkolwiek nie wnosi prawie nic nowego do wiedzy o przeszłości powiatu, spełnia swoją popularyzatorską rolę.

* * *

Na zakończenie nasuwają się pewne uwagi natury ogólniejszej. Biblioteka Społeczno-Polityczna jako bardzo cenna i pożyteczna inicjatywa dla tych wszystkich, którzy interesują się historią regionalną, winna znaleźć się w posiadaniu każdego działacza partyjnego, społecznego, nauczyciela, zapoznaje bowiem z wieloma istotnymi momentami z przeszłości Lubelszczyzny. Szkopuł w tym, że poszczególnych tomików nie można nabyć w Lublinie, gdyż nie znajdują się one w dystrybucji Domu Książki. Dla dalszego rozwoju Biblioteki i dobra czytelników należałoby tę kwestię rozwiązać.

Jest to seria popularno-naukowa, przystępnie omawiająca poszczególne, nieraz wycinkowe dzieje Lubelszczyzny, zachowuje jednak cały aparat naukowy w postaci przypisów, wykazu ważniejszej bibliografii do danego tematu, itp.

Drobne braki i usterki merytoryczne czy korektorskie nie przesądzą o wartości tego tak potrzebnego i pięknego cyklu wydawniczego Wydawnictwa Lubelskiego.

Życzyć należy Kolegium Redakcyjnemu w osobach: R. Dunina, Z. Mańkowskiego i J. Naumiuka dalszych, tak udanych jak do tej pory, interesujących i ciekawych pozycji Biblioteki.

Albin Koprakowski

ROCZNIK ŁÓDZKI organ Oddziału Łódzkiego Polskiego T-wa Historycznego.

Tom III (ogólnego zbioru tom VI). Łódź 1960. Str. 223.

Poważne osiągnięcia badawcze historyków łódzkich znane są już z szeregu opracowań monograficznych i rozpraw. Wśród nader istotnych problemów ogólnych, podejmowanych przez tamtejszych naukowców niemale znaczenie posiadają tematy regionalne. Przeszłość Łódzkiego stanowiła frapujący przedmiot zainteresowań miejscowych historyków już w okresie międzywojennym. Przekonywającym tego dowodem było powołanie własnego czasopisma, Rocznika Łódzkiego PTH, w którym ogłaszano studia, przyczynki i materiały wzbogacające wiedzę o przeszłości Łodzi i najbliższego terenu. Szczęśliwe przedsięwzięcie inicjatorów znalazło kontynuację, po niemal 20 latach, w gronie pracowników naukowych świeżo kreowanego po drugiej wojnie światowej Uniwersytetu Łódzkiego.